

Piotr Szczepanik, List z za oceanu

Najukochańsza moja, wieczna i jedyna,
Z za oceanu ślę tę garstkę smutnych słów
O tym, że kocham cię, że tęsknię, że wspominam
I jedną myślą żyję: że cię ujrzę znów.

Zbolałe serce moje znajdziesz w każdym słowie,
Ty, która stałaś się marzeniem mym i snem!
Najukochańsza moja! Ty jesteś jak zdrowie!
Ile cię cenić trzeba - dziś najstraszniej wiem.

A gdy powrócę w cień miłosnej naszej nocy,
Gwiazdzistej nocy, co przez sen mnie ciągle zwie,
Niczego nie chcę - tylko spojrzeć w twoje oczy,
W smutniejsze stokroć, lecz te same gwiazdy dwie.

A jeśli umrzeć mamy, w jednym bądźmy grobie,
A w jednym szczęściu, jeśli dalej mamy żyć,
Najukochańsza moja! byle być przy tobie,
Bez twojej miłości nawet, ale z tobą być!

Jest tyle innych i piękniejszych, i gorętszych
W pachnące noce nad brzegami ciepłych fal,
I tyle gwiazd nad głową, bliższych gwiazd i większych,
I wielkich kwiatów, i w księżycu srebrnych palm.

Lecz że się wiernym pozostanie tylko tobie
I gwiazdom oczu twych, i kwiatom twoich słów,
Najukochańsza moja, tylko ten się dowie,
Kto cię utracił i kto pragnie ciebie znów.

A gdy powrócę w cień miłosnej naszej nocy,
Gwiazdzistej nocy, co przez sen mnie ciągle zwie,
Niczego nie chcę - tylko spojrzeć w twoje oczy,
W smutniejsze stokroć, lecz te same gwiazdy dwie.

A jeśli umrzeć mamy, w jednym bądźmy grobie,
A w jednym szczęściu, jeśli dalej mamy żyć,
Najukochańsza moja! byle być przy tobie,
Bez twojej miłości nawet, ale z tobą być!